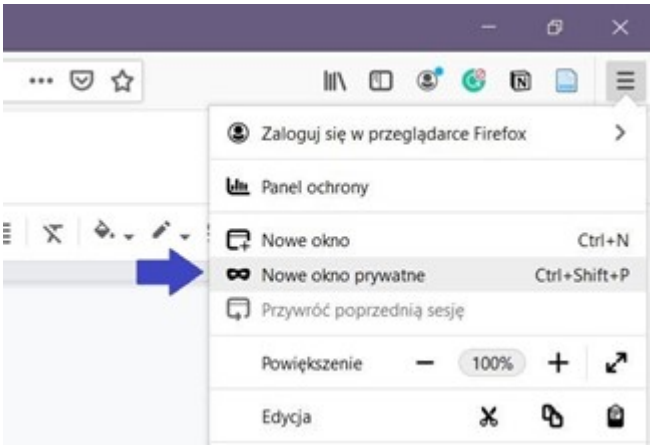
Czy naprawdę potrzebuję trybu incognito?

Wszystkie popularne przeglądarki oferują nam wyświetlanie stron internetowych w trybie prywatnym. Czasem ten tryb nazywa się *incognito*.

Przykładowo, w programie Firefox okno prywatne można włączyć, korzystając z menu po prawej stronie przeglądarki:



Słownik języka polskiego pod hasłem *Incognito* wyjaśnia: robimy coś incognito, kiedy ukrywamy swoją tożsamość. Czy to oznacza, że możemy przeglądać Internet anonimowo? I nikt nie może śledzić naszych działań? Niestety, nie. Tryb prywatny polega na tym, że nasza przeglądarka nie przechowuje historii wyszukiwania i przeglądania stron. Gdy zamykamy program, wyczyszczona zostaje pamięć podręczna oraz “ciasteczka”. “Ciasteczka” (ang. cookies) to są niewielkie informacje zapisywane przez serwisy na komputerach użytkowników, dzięki którym sprawniej działa komunikacja internetowa. Więcej informacji o “ciasteczkach” znajdziesz w naszym kolejnym materiale. Pobrane pliki oraz zapisane zakładki jednak

zostają.

Skoro w trybie prywatnym nie zacieramy za sobą śladów, czy warto z niego korzystać? Jak najbardziej! Ma to kilka zalet:

1. Jeśli dzielimy się komputerem z innymi, nasze działania nie będą widoczne dla innych użytkowników tego samego komputera.
2. Jeśli korzystamy z komputera w miejscu publicznym, nie zostawiamy żadnych informacji w obcym miejscu.
3. Nasze wyszukiwanie np. w Google będzie przygotowane na nowo, "na czysto". Nie będzie się opierać na wcześniejszych wynikach.

Na zakończenie – to prawda, że w trybie prywatnym nie jesteśmy anonimowi. Jednak dane o naszych działaniach w Internecie nie są przechowywane, przesyłane lub wykorzystywane po zakończeniu sesji. Dzięki trybowi prywatnemu W ten sposób reklamy i nasza historia przeglądanych stron nie są podstawą do pokazywania nam wyników wyszukiwania np. innego dnia.

Przydatny link:

Tryb incognito w sieci. Jak korzystać i co można zrobić?